

Nieuczciwa kampanja

Przeciwko „Domom Pracy”

św. Wincentego a Paulo

Niektóre pisma zastakowały przed kilku tygodniami stowarzyszenie „Domy Pracy św. Wincentego a Paulo”. Skutek był taki, że instytucje te zawiesiły władze administracyjne. Sprawa domów pracy została dopiero teraz wyjaśniona a właściwą sensację stanowią kulisy tej sprawy.

Po przeprowadzeniu szczegółowej lustracji działalności stowarzyszenia przez starostwo i skrupulatnie zbadaniu ksiąg przez Komisarjat Rządu okazało się, że książki są w należytym porządku, działalność zarządu stowarzyszenia bez zarzutu, a rezultatem badań był fakt, że władze natchemniały zezwoliły na dalszą pracę stowarzyszenia, uznając je za instytucję potrzebną i pożyteczną.

Jak się okazało, całą kampanję przeciwko stowarzyszeniu podjęło kilka osób, usuniętych ze stowarzyszenia, za szkody i wykroczenia na niekorzyść instytucji. Sprawy usuniętych oddano prokuratorowi, który przeciw nim prowadzi dochodzenie karne. Aby zemścić się na stowarzyszeniu, odwrócić od siebie uwagę, a zarazem osłabić autorytet zarządu, winni skorzystali z łatwości nękania niektórych pism, a to nieopatrznie zamieściły artykuły inspirowane przez rozgoryczonych wrzutków. Na szczęście sprawa skończyła się pomyślnie dla stowarzyszenia, dzięki czemu uniknięto ono niepotrzebnej krzywdy.

Celem stowarzyszenia jest oświetlenie polskich domów pracy dla bezrobotnych rzemieślników:

WRZESIEŃ	SIENIEC
5-23	17-24
KSIEZYC	
0-40	13-52
12-11	4-25

Dziś św. Tekli P.
Jutro św. Gerarda

Tylko po 20 zł. miesięcznie

Wykwalifikowane: okrycia damskie, ubiory męskie z najlepszych materiałów białych. Oraz sutra.

Najnowsze modele SOLIDRAT

Wspólna 37 m. 1.

W teatrach i kinach

Repertuar na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:
Teatr Wielki: „Rosa Marie”.
Teatr Narodowy: „Walka kobiet”.
Teatr Polski: „Urodziny”.
Teatr Letni: „Kubuś”.
Teatr Młodych: „Wiosenne porządki”.
Nowy: „Powrót mamy”.
Rekuta: „Teoria Einsteina”.
Malkiewicz: „I co z takim zrobić”.

A teraz, na co warto pójść do kina?
Światowid (Marszałkowska 111) — „Folies Bergere Chevalier”.
Stylowy (Marszałk. 112) — „Paryż”.
Apollo (Marszałk. 106) — „Bengali”.
Capitol (Marszałkowska 125) — „Maty nalkownik”.
Europa (Nowy Świat 63) — „Kaprys hiszpański”.
Atlantic (Chmielna) — „Legion niestraszonych”.

Ogłoszenia drobne

AAA) MEBLE nowoczesne: komody, plety i sztuki pojedyncze. Ceny niskie. Przyjmuje się również zamówienia. F-ma M. Sienicka i S-ka Chmielna 26 w podwórzu. Wyrób własny.

A.) Przedszkole Sachockiej Krucza 15. Francuski. Rytmika. Spacer. Słoneczny lokal.

A) Złoty tygodniowo najnowsze żyrande, radiodiodniaki, telefon, wyżymaczki, Pańska 40/22 607-74, Chłodna 42/13.

Do pantofli haciarzka z wzorami potrzebna. Nowiny Codzienne, Zgoda 1, pod „Lubelski” do dn. 17 grudnia.

Matrymonialne czasopismo „Postęp” Zdrawia 27. Nowy numer nabywać w kioskach.

ZAROBEK DOBRY znajduje młody żołnierz, który zdecydował się stać podróżnikiem po wsiach, celem zbierania zamówień na pokupny artykuły. Zgłoszenia pod: „Oddział sprzedaży”. Dziennice, skrytka pocztowa 46.

WAPISY NA ROCZNE KURSY OGRODNICZO-PSZCZELNICZE przyjmowane są codziennie w kancelarii kursów przy ul. Profesorskiej 4 (wejście z Myśliwieckiej 14) od godz. 10-tej do 2-tej. Początek roku szkolnego 1-go października. Tel. 9-19-97.

Stanowisko pracowników miejskich

wobec pogłosek o obniżce płac

W związku z niepokojącymi wersjami o ewentualnej nowej obniżce płac pracowników miejskich komunikują nam ze związków pracowników umysłowych i fizycznych, zarówno administracji, jak i przedsiębiorstw samorządu stolicy, że na cichych zebraniach zapadły uchwały, na których zebrani kategorię pracowników sprzeciwiają się myśli jakiegokolwiek obniżek.

W ubiegłym tygodniu odbyły się takie zebrania w związkach pracowników gazowni, i to zarówno centralnych, jak i Z. Z. Z., w wodociągach, rzeźni oraz pracowników samorządowych m. st. Warszawy. Uchwały tych zebrań zapowiadają, że pracownicy solidarnie użyją wszystkich środków aby nie dopuścić do pogorszenia i tak już skromnych uposażeń.

od 2 — 8 października „Tydzień Szkoły Powszechnej”

W czasie od 2 do 8 października R. b. Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych organizuje t. zw. „Tydzień Szkoły Powszechnej”. Dla zilustrowania ile potrzeb szkolnych nie może doczekać się z braku środków swego zaspokojenia, podamy kilka suchych cyfr. W roku szkolnym 1934/35 publiczne szkoły powszechne zajmowały na całym obszarze Polski 67525 izb lekcyjnych. Z tego

tylko 43810 było własnych, a 23715 wynajętych. Z ogólnej liczby izb szkolnych 7380 miało powierzchnię podłogi poniżej 30 m. kw. Ale nietylko najmniejsze izby są nieodpowiednie do użytku szkolnego. Bardzo dużo szkół jest z konieczności źle ułożonych, ma klasy porożrzane w różnych punktach osiedla, niewygodne, niskie, ciemne, zimne i wilgotne.

Od dwóch lat nad zaspokojeniem tych potrzeb pracuje wspólnie wyżej Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Liczy ono 13319 kół z 28721 członkami. Akcja budowlana rozpoczęta w roku ubiegłym, przyniosła w wyniku oddane do użytku 1404 izb szkolnych i rozpoczęcie budowy 1051 izb.

Aby zaspokoić potrzeby budowlane szkolnictwa powszechnego w ciągu lat 15, trzeba rocznie budować około 3000 nowych izb szkolnych. To sobie za zadanie wzięło Towarzystwo Pop. Bud. Publicz. Szkół Powszechnych i w tym mu niezawodnie całe społeczeństwo pomoże.

RADZIO

Poniedziałek, 23 września.

6.30 „Kiedy ranne”... 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). W przerwie o godz. 7.20 Dzien. por. 7.50 Progr. na dz. bież. 7.55 „Parę informacji”. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dzien. połudn. 12.15 „Dawne i nowe operetki” — w wyk. Ork. Kameralnej (z Krakowa). 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Wiadom. o eksporcie. 15.30 „W muzycznym domu” — lekka aud. muzyczna w wyk. T. Olczy — piosenki, i Lili Strassbergerki — fortep. 15.00 Lekcja języka niem. 16.15 Muzyka salon. 16.45 „Bilans wakacyjny” — skecz p. J. Lorenza. 17.00 „Estetyczne urządzenie wnętrza” — pagadanka. 17.15 „Minuta poezji”. 17.20 Kwintet G. Bacewiczówny. 17.40 P. Schmitt: Rapsodia wiedeńska (pł.). 17.50 „Wędrowka po pokoju” — pogad. (z Poznania). 18.00 Pieśń amerykańska w wyk. J. Kay-Kuczyńskiej. 18.30 „Listy do dzieci”. 18.40 „Życie kult. i art. stolicy”. 18.45 Muzyka „mł.” (pł.). 19.00 „Skrytka rolnicza”. 19.10 Program na dz. nast. 19.20 Kone. rekl. 19.35 Wiadom. sportowe. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Muz. lekka w wyk. Małej Ork. P. R. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 Recital fortep. K. Kleina (z Krakowa). 21.30 Wieczór literacki poświęcony J. Żuławskiemu. 22.00 Kone. symf. w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga z udz. Sz. Goldberga (skrzypce). 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla kom. lotn. 23.05 Muz. tan. (pł.).

Wtorek, 24 września.

6.30 „Kiedy ranne”... 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). W przerwie o godz. 7.20 Dzien. por. 7.50 Progr. na dz. bież. 7.55 Parę inform. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dzien. połudn. 12.15 Aud. dla szkół (dla dzieci młodszych): „Śpiewajmy piosenki”. 12.35 Muz. lekka w wyk. Małej Ork. P. R. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.25 Wiadom. o eksporcie. 15.30 Muz. salon w wyk. Zespołu W. Wilkosa. 16.00 „Skrytka P. K. O.”. 16.15 Recital skrzypcowy Stan. Frydberga. 16.45 „Cata Polska śpiewa” — aud. popr. prof. Bron. Rutkowski. 17.00 „Mrdło” — pogad. — wygł. Wacław Frenkiel. 17.15 Kone. kameralna w wyk. Alberta Katza (wielonozela) i Stanisława Szpalskiego (fortepian) (z Wilna). 17.50 Skrytka językowa. 18.00 Muz. lekka (pł.). 18.30 „Współczesna powieść historyczna w Polsce” — szkic liter. wygł. St. Flukowskiego. 18.45 Muzyka (pł.). 19.00 Wiadom. roln. 19.10 Progr. na dz. nast. 19.20 Kone. rekl. 19.35 Wiadom. sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Nr. 66” — Operetka w I akcie J. Offenbacha. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.05 Kone. w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. J. Ozimskiego. 22.30 „Królowa idylla” — felj. 22.45 Muz. tan. (pł.). W przerwie o godz. 23.00 Wiadom. meteorologiczne dla kom. lotn.

Z miasta

września Urząd oraz Poradnia nie będą czynne.

TRUDNOŚCI KOMUNIKACYJNE W MOKOTOWIE

W związku z dokonywanymi na ul. Kazimierzewskiej, Narbuta i N. S. robotami budowlanymi, zniszczone zostały przez turmaki przywożące cegły, piasek, żwir, wapno i cement, betonowe chodniki i obramowania ściekowe, a drzewka uliczne polamane, a to spowodowało niemożność odpowiednich pomostów i wjeżdżania przez furmanki na chodniki. Z tego powodu mieszkańcy domów przylegających do wspomnianych budowli, nie mogą chodzić chodnikami, zmuszeni są omijać te budowle i przechodzić na jezdnię. Ponieważ ulice w tym miejscu nie są należycie oczyszczone, przechodnie brną w błocie.

Tylko zniesienie uboju rytualnego

Uzdrowi rynek mięsny w stolicy

Warszawski rynek mięsny przeżywa ciężką chorobę. Choroba ta zresztą datuje się nie od dziś ani wczoraj. Ale obecnie przeżywany kryzys nie jest w niczym podobny do poprzednich.

Dawniej główny ośrodek zapalny znajdował się w środowisku branży trzody chlewnej i w terrorystycznych stosunkach, panujących wśród robotników mięsnych. Wystarczy tu wspomnieć nazwiska zamordowanych przez robotników s. p. Łatawca i Eugeniusza Gettera. Obecnie rak zgnielizny przerzucił się zgoła na inny odcinek, a mianowicie na branżę handlu bydłem i cielętami.

Jak łatwo stwierdzić, ostatnia zwykła trzoda chlewna w poważnym mierze wpłynęła do kieszeni rolnika, czego, niestety, nie da się powiedzieć o zarzecz na cenach bydła i cieląt, gdyż wielka marża między ceną, jaką za ten towar otrzymał rolnik, a jaką za mięso płać konsument, wpadła wyłącznie do kieszeni spekulanta.

Wprawdzie wykryte obecnie nadużycia dotyczą tak branży kupców bydła i cieląt, jak i jednego zwiastu kupców, który zajmował się handlem trzodą chlewną — ale dla jasności obrazu nie trzeba zapominać o jednym. Zupelnie innego charakteru są nadużycia, popołnione w Zrzeszeniu Kupców Trzody Chlewnej, a zgoła innego w branży bydła i cieląt. Jeżeli p. Włodarski i towarzysze wydawali zbyt wielkie sumy na koszty reprezentacyjne, spijając szampań i koniaki — to należy potępić ich rozrzutność oraz lekkomyślność członków, że takie pensje i tantiemy im uchwalali.

Zupelnie inaczej natomiast przedstawia się charakter przestępstw, dokonywanych na terenie branży bydła i cieląt. Tu istniał z całą premedytacją i precyzją zorganizowany cichy kartel kupców żydowskich, który działał z wyraźną szkodą konsumentów.

Mówiąc o skutkach zła, powinniśmy zbadać jego przyczyny. Wbrew takim, jego innym sugestiom, musimy z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że główną przyczyną zła bierze swój początek w uboju rytualnym.

Przedewszystkiem trzeba podkreślić, że w Warszawie wszystko było i wszystkie cielęta, tak te, które jedzą chrześcijanie, jak i te, które jedzą żydzi, są bite archaicznym sposobem rytualnym, który uraga wszelkiej humanitarności. Bicie bydła i cieląt tym sposobem pociąga za sobą obciążenie kosztów uboju dodatkowym haraczem na rzecz Gminy Żydowskiej. Opłaty te wynosiły dawniej 13,75 zł. od sztuki bydła, 2 zł. od cielęcia i 2 zł. od barana. W drugiej połowie 1934 r. opłaty te zostały obniżone: od bydła — na 8,75 zł., a od kwietnia b. r. na 4 zł., zaś od cielęcia — na 1 zł.

W 1931 roku przy uboju w Warszawie cięto 61.487 sztuk bydła i 55.000 sztuk cieląt (baranów niemal nabyło spowodu wygóranych o płat rzeźniarskich i rytualnych) wpłynęło z tego tytułu do kas Żydowskiej Gminy Wyznaniowej przeszło 950.000 zł. Po obniżce oplat rytualnych i przy zmniejszonym pogłowiu bitych zwierząt wpływy te wynosiły w 1934 roku ponad 800.000 zł., a w b. r., po dalszej niższe zapewne przekroczyć jednak 500.000 zł. Z cyfr tych wynika jasno, jak ma dłoń, że ten krociowy haracz poważnie podraża cenę mięsa w stolicy.

Ostatecznie nikt nie miałby pretensji, gdyby haracz ten, zasilałby kasę Gminy Wyznaniowej Żydowskiej placila ludność żydowska. Niestety tak nie jest. Haracz ten składają żydzi niepełni w 1/3 części, a w przeszło 2/3 płać ludność chrześcijańska. Wiadomem jest przytem, że żydzi jedzą tylko przody bydła i cieląt, podczas gdy ludność chrześcijańska je głównie mięso zadnie.

Trzeba jeszcze sprostować jedno kłamstwo, wmożone w opinie publicznej — a nawet na serio traktowane przez różnych „speców” branży mięsnej, jakoby mięso przednie było droższe od zadnego. Opinii tej zadaje kłam statystyka Warszawskiej Giełdy Mięsnej, która stwierdza, że jest zupełnie odwrotnie. Jakkolwiek bowiem w przedniej części znajdują się niektóre gatunki mięsa droższe, aniżeli w zadnej — to jednak są one ilościowo bardzo nieznaczne, natomiast poza tą wybiórczą częścią, znakomita większość przodu jest znacznie tańsza od przeciętnej ceny zadu i suma, osiągnięta ze sprzedaży tej samej ilości mięsa, jest za mięso zadnie wyższa, aniżeli za mięso przednie.

Fakt ten rozwiewa, legendę tańszości mięsa zadnego, spożywanego przez chrześcijan i tem samem przekreśla wszelkie rzekome dobrodziejstwa uboju rytualnego dla obywateli chrześcijańskiej większości mieszkańców stolicy.

Z faktów powyższych można wyciągnąć jeden wniosek: rytualny ubój bydła w stolicy jest pompą wyzyskującą z ludności chrześcijańskiej haracz, idący w krocie trzęsący na rzecz wyznaniowej Gminy Żydowskiej, a żydzi, broniąc uboju rytualnego, nie tyle bronią zasad swojej wiary, ile własnych dochodów.

Wszelkim defetystom, trzęsącym ze strachu lydkami przed obawą jakichś wielkich wstrząsów gospodarczych w razie zniesienia w stolicy uboju rytualnego, podajemy przykład wzięty z życia. O jeden z komisarzy rządowych wbrew krakakom różnych usługowych doradców zlikwidował w nie wielkiem miasteczku Małopolski Zachodniej, Jasło, rytualny ubój.

Józef Hofmann

w Polsce

W październiku r. b. przybywa ponownie do stolicy jeden z najznakomitszych pianistów świata Józef Hofmann, którego zosłorożne występy w Warszawie były wydarzeniem artystycznym i obdoby się mocnym echem w całej Polsce.

Tym razem wielki artysta bawieć będzie w kraju cały miesiąc i koncertować będzie w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie i Lwowie.

SEZON OPEROWY 1935/36

pod dyrektora

JANINY KOROLEWICZ-WAYDOWEJ

OTWARCIE dn. 8 PAŹDZIERNIKA r. b.

ZESPÓŁ ARTYSTÓW:

Ada Sari, Zofia Pedyczkowska, Franciszka Platówna, Emma-Szabalska, Lucyna Szczepańska, Janina Hupertowa, Nina Grudzińska, Maria Borewowa, Maria Wędrzyńska, Mary Didur, Róża Antoniewiczówna, Bożena Jarońska, Zofia Tokarzewska.

Tadeusz Beval, Edward Bender, Bolesław Bolko, Jerzy Czapliski, Adam Elman, Józef Korolkiewicz, Witold Łuczyński, Eugeniusz Mał, Igor Mikulin, Eugeniusz Pionki, Adam Raczkowski, Witold Spingier, Feliks Szczepański, Jan Tysiański, Stanisław Złocz.

DYREKTOR MUZYCZNY: Adam Dołycki.

KAPELMISTRZE: Adam Dołycki, Wacław Elczyk, Józef Goldstein, Bolesław Tyllin.

DYREKTOR BALETU: Mieczysław Pianowski.

60 osób baletu na czele z solistkami: Loda Halama, Jadwiga Hryniewicz, Barbara Karczmarewiczówna, Janina Kaniewska, Antonina Nowicka, Olga Sławska, Sabina Szatkowska, Soliści: Jan Cesaraki, Sylwii Balliszewski, Stanisław Cywiński, Zdzisław Żadojko.

KIEROWNIK CHÓRU: Włodzimierz Ornicki.

60 osób Orkiestry 64 osoby Chóru.

Ceny od 30 groszy do 5 złotych.

ZWIEDZAJCIE WYSTAWĘ SAMOCHODOWĄ W PARYZU

3 — 13 października 1935 r.

40% zniżki na Kolejach Francuskich ULGOWE paszporty Indywidualne

Informacja: OFICJALNE BIURO KOLEI FRANCUSKICH

Warszawa, Ossolińskich 4, tel. 684-85.

UWAGA: Zapisy na wycieczkę przyjmują wszystkie biura podróży

A jednak w Operze najweselsiej!

Bezwzględnie najweselsiej i najmiłej spędzić można niedzielę wieczór na przedstawieniu Rose Marie w Operze!

Oswarty dziesiątek przedstawień tego wspaniałego widowiska nie przestaje ścigać tłumów publiczności do Opery!

Codziennie na długo przed rozpoczęciem widowiska brakuje biletów, codziennie tłumy odchodzą od okienka, zawiędzone, bo... zabrakło biletów!

Jedna na to rada: nie czekać do ostatniej chwili, ale zawczasu kupić bilet. Kasa Teatru otwarta jest cały dzień bez przerwy. Bilety w cenie od 30 gr. do 5 zł.

